

PROTOKÓŁ NR IX/07
z sesji Rady Miejskiej Chełmży

**IX sesja Rady Miejskiej Chełmży odbyła się w dniu 10 października 2007 roku
w godzinach od 12,00 do 14,15. Sesja odbyła się w sali mieszczącej
Urzędu Miasta Chełmży.**

W sesji uczestniczyli :

Pan Jerzy Czerwiński - Burmistrz Miasta Chełmży
Pan Janusz Wilczyński - Sekretarz Miasta
Pani Krystyna Lulka - Skarbnik Miasta

Ponadto w sesji udział wzięli: radca prawny Urzędu Miasta, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Obywatelskich, z-ca naczelnika Wydziału Gospodarki Miejskiej, przedstawiciele prasy i TVK „Marton” .

Proponowany porządek sesji:

1. Otwarcie sesji
 - a/ stwierdzenie quorum,
 - b/ wybór sekretarza obrad,
 - c/ przyjęcie porządku obrad,
 - d/ przyjęcie protokołu z ostatniej sesji.
2. Informacja Posła RP Pana Andrzeja Kłopotka z prac w Sejmie w minionej kadencji.
3. Informacja radnego wojewódzkiego Pana Leszka Plucińskiego z prac w Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w roku 2007.
4. Informacja z pracy Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym.
5. Informacja z wykonania budżetu miasta za I półrocze 2007 roku.
6. Wybór ławników do sądów powszechnych na kadencję 2008-2011
 - a/ wybór komisji skrutacyjnej,
 - b/ przeprowadzenie głosowania i podjęcie uchwały w sprawie wyboru ławników do sądów powszechnych na kadencję 2008-2011.
7. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie budżetu miasta na 2007 rok

8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego pomiędzy ul. Bydgoską, ks. Frelichowskiego i południowo-zachodnią granicą administracyjną miasta.
9. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zasad nabycia, zbycia i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata.
10. Interpelacje.
11. Odpowiedzi na interpelacje.
12. Wnioski i zapytania.
13. Odpowiedzi na wnioski i zapytania.
14. Oświadczenia.
15. Komunikaty.
16. Zamknięcie sesji.

Ad. pkt 1

a/ Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej Chełmży Pan Janusz Kalinowski i na podstawie listy obecności stwierdził, że jest quorum, gdyż na stan ustawowy 15 radnych, obecnych jest 13 radnych. Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

b/ Sekretarzem obrad w wyniku głosowania za 12, wstrz.1 wybrany został radny Jarosław Malczyński.

c/ Zaproponowany porządek sesji przyjęto jednogłośnie.

d/ Protokół z VIII sesji Rady Miejskiej Chełmży został przyjęty jednogłośnie.

Ad. pkt 2

Informacja Posła RP Pana Andrzeja Kłopotka z prac w Sejmie w minionej kadencji

Pan Andrzej Kłopotek

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, mieszkańcy Chełmży !

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za zaproszenie mnie na tę również dla mnie uroczystą sesję Rady Miejskiej Chełmży, która związana jest w części z faktem wygasania mego mandatu Posła na Sejm RP, działającego z ramienia PSL-u w V kadencji Sejmu.

Jako mieszkaniec Chełmży, radny dwóch kadencji tej Rady zawsze byłem związany z problemami naszego miasta i środowiska, które poznałem od strony funkcjonowania naszego lokalnego samorządu. Jak powiedziałem na wstępie mojego posłowania, była to trudna ale jakże owocna jak się okazało lekcja demokracji. Nie ukrywam, że było to podstawą mej otwartości na współpracę i współdziałanie z każdym, kto tylko w czasie minionego prawie roku zwrócił się do mnie jako pośła o pomoc.

Rad jestem bardzo, że swoją pracą społeczną i służbą, bo tak rozumiem istotę posiadania mandatu poselskiego mogłem, co zapowiadałem przed wyborem na Posła RP, gdzie tylko to było możliwe, promować pozytywnie nasze pięknie miasto. Dotyczyło to także mandatu poselskiego do wspierania wszelkich inicjatyw Państwa zasiadających w tej Radzie. Nie jestem aptekarzem, by wymieniać tu wszystko, to co udało się wspólnie z Panem Burmistrzem zrobić. Nie mogę w tym miejscu nie wymienić starań o budowę węzła autostradowego w Dźwierznie z autostrady A1, czy też działań na rzecz uzyskania środków na modernizację infrastruktury komunalnej, związanej z miejską siecią wodociągowo-kanalizacyjną, według projektów na kwotę ok. 18 mln złotych. Zatwierdzenie w niedługim czasie wniosków miasta na tę inwestycję byłoby krokiem do przodu tak dużym, że bez wsparcia tego nasze miasto latami musiałyby wydatkować środki, by cel ten kiedyś osiągnąć. Jestem tu optymistą i sędzę, że sprawa ta w niedługim czasie nawet mimo wyborów do Sejmu zostanie pozytywnie zamknięta.

Pragnę podziękować Panu Burmistrzowi, jak i wszystkim innym lokalnym stowarzyszeniom i organizacjom kulturalno-sportowym, które w minionym okresie zapraszały mnie na liczne imprezy. Myślę, że dowartościowanie ludzi sportu, kultury i oświaty, poprzez wyróżnienie ich nagrodami lub listami gratulacyjnymi było z mej strony promocją działań miasta.

To dlatego, że obiecałem przed wyborami, że o Chełmży nie zapomnę, z mównicy sejmowej zabierałem głos wymieniając Chełmżę zarówno przy okazji poparcia dla inicjatywy budowy przez Komitet Obywatelski Gminy Kopca Pamięci Narodowej lub upomniałem się o emerytów i rencistów, tzw. starego portfela i potrzeby waloryzacji przez państwo ich świadczeń.

Wielką przyjemnością było dla mnie, gdy mogłem w gmachu Sejmu RP gościć dwukrotnie Pana Burmistrza i jego przedstawicieli podobnie, gdy z Chełmży różne środowiska emerytów, rencistów, dzieci, młodzieży i szkół organizowały lekcję wychowania obywatelskiego, poprzez zwiedzanie naszego parlamentu. Było to też kontynuowaniem tego

wychowania obywatelskiego, jakie inicjowali też Radni tej kadencji w minionych latach, organizując sesje dziecięce i młodzieżowe oraz debaty o tematyce samorządowej.

Spełniłem też obietnicę wyborczą związaną z lokalizacją biura poselskiego – matki właśnie w naszym mieście, które koordynowało przez cały czas pracę 13 innych regularnie odwiedzanych przeze mnie punktów. Rację mieli ci, którzy przekonali mnie do otwarcia tu właśnie biura, bowiem do niego z terenu Chełmży i okolic wpłynęło ponad połowę na 1000 ogółem spraw ludzkich, jakie zgłosili mieszkańcy okręgu toruńsko-włocławskiego.

To cieszy mnie osobiście, że głosząc hasło wyborcze „Zawsze blisko ludzkich spraw” mogłem rzeczywiście być z nimi w takiej ilości na co dzień. Problemy te przyniesione przez mieszkańców gmin, miasta i przedstawicieli różnych instytucji dowiodły także potrzebę istnienia poza samorządem lokalnym takiej jednostki, jak biuro poselskie udzielające porad obywatelskich. Niemożność rozwiązania przez ludzi o niskich dochodach swych problemów prawnych pokazała jak ważną rolę odgrywa bezpłatne poradnictwo.

Po 75 latach Chełmża w mej osobie miała Posła z czego jestem dumny tym bardziej, że spełniając obietnice wyborcze dowiodłem tym wszystkim, którzy wątpili czy podołam tej społecznej roli, że warto było oddać w wyborach na mnie swój głos. Sądzę, że przekonałem swoją pracą wielu by dowieść, że nasze miasto zasłużyło na swojego posła.

Dziś wszyscy wiemy, że miasto nasze może mieć zawsze swojego posła, gdy na niego zagłosuje. Wiemy, że jest to swoistego rodzaju instytucja, która może promować nasze miasto i jego problemy po to, by czekające od lat na rozwiązanie bez własnych środków inwestycje, mogły dla dobra ogółu przy wsparciu w ministerstwach doczekać się szybszej realizacji, niż normalnie.

Chciałbym w tym miejscu serdecznie podziękować Panu Burmistrzowi Miasta za całokształt współpracy ze mną i moim biurem poselskim, gdyż obaj dowiedliśmy jej zakresem, że można i trzeba rozmawiając wzajemnie służyć społeczeństwu naszej Małej Ojczyzny Chełmży.

Ponieważ jestem skromnym człowiekiem i z tego Państwo mnie znacie, a także poprzez działalność opozycyjną nauczony demokracji w każdym działaniu politycznym, konsekwentnie dążyłem do celu, będąc ponad podziałami na rzecz współpracy, W działalności poselskiej w V kadencji zabrakło mi czasu na pełną realizację mojego programu. 10 miesięcy to bardzo krótki okres w życiu parlamentarzysty. W nim jednak miałem możliwość poznania problemów wielu środowisk lokalnych i również drogi ich rozwiązania. Dzisiaj mam potwierdzenie, że o rozwoju gminnych społeczności nie decyduje tylko lokalny samorząd ale bardzo znaczący wpływ mają na niego decyzje sejmiku i władz centralnych.

Wiem, że poseł jest dla wielu ostatnią deską ratunku. Jego autorytet często pozwala na otwarcie drzwi do wielu decydentów.

Dzisiaj Chełmża znajduje się w wyjątkowej sytuacji. Posiada swojego przedstawiciela w Starostwie Powiatowym, Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego i w Sejmie. Uważam, że taki układ jest bardzo korzystny dla naszego miasta. Sądzę, że jego kontynuacja jest szczególnie dla Chełmży potrzebna. Posłowie z dużych miast, nie wypominając nikomu, nie traktują małych społeczności na równi ze społecznościami dużych aglomeracji. Decyduje zwykły rachunek wyborczy.

Uważam, że Chełmża zasłużyła na przyspieszony rozwój podobny do tego jaki już dawno stał się codziennością w innych miastach naszego regionu. Chełmża zasłużyła także na swojego posła. Jednak, aby tak się stało jej mieszkańcy powinni pokazać, że zależy im na rozwoju miasta. Powinni również dowieść przez głosowanie, że zależy im na rozwoju, do którego wsparcia potrzebny jest ich chełmżyński przedstawiciel w polskim parlamencie.

W tym miejscu pragnę podziękować działaczom chełmżyńskich partii politycznych i licznym związkom za dojrzałość i poparcie mojej osoby. Jestem przekonany, że jest to pierwszy krok do pokazania społeczności naszego miasta, że najważniejszy w działalności politycznej partii musi być interes mieszkańców gmin, miast i miasteczek. To również potwierdzenie wszystkim znanej prawdy, że Polska samorządowa lepiej rozumie interes społeczności lokalnych od władz centralnych. Te październikowe wybory mogą po raz kolejny pokazać, że na dole gdzie władza jest blisko ludzi lepiej się ją ceni i lepiej ona rozumie ich potrzeby niż czyni to Warszawa.

Myślę, że jeśli mieszkańcy naszego miasta i moi krytycy będą obiektywni w ocenie moich działań i zechcą dostrzec wysiłek jaki włożyłem, by nam wszystkim dobrze służyć, to może w jedności i zrozumieniu takiej szansy w nadchodzących wyborach oddadzą na mnie swój głos, za co z góry im dziękuję, podobnie jak i za wysłuchanie słów kierowanych do Wysokiej Rady i Pana Burmistrza.

Po raz kolejny uważam, że jako miasto, jako mieszkańcy tego miasta mamy szansę i o Chełmży znowu będzie głośno. Już raz wykorzystaliśmy taką szansę, kiedy radna Polikowska i młodzież, a później my wszyscy wspólnie razem pokazaliśmy, że Chełmża potrafi się zjednoczyć dla dobra ogółu. Tego przykładem jest piękny plac zabaw dla dzieci w naszym mieście. Dziś was proszę jako mieszkańiec Chełmży i kandydat do parlamentu z naszego miasta. Wykorzystajmy wspólnie szansę, aby ten, który mówi, że jest ostatni na liście a pierwszy dla ludzi, być nadal waszym reprezentantem w parlamencie. Tego sobie i wszystkim mieszkańcom życzę.

Ad. pkt 3**Informacja radnego wojewódzkiego Pana Leszka Plucińskiego z prac w Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w roku 2007****Pan Leszek Pluciński**

Zostałem poproszony o przedstawienie dwóch tematów. Pierwszy temat to plany rozwojowe szpitala w Chełmży. A drugi temat to informacja o mojej pracy samorządowej w Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Jeśli Państwo pozwolą to zaczniemy od planów rozwojowych szpitala. Przygotowałem małą prezentację. Wcześniej jednak w kilku słowach odniosę się do sytuacji ogólnej. Tak naprawdę to co się dzieje w całej Polsce w ochronie zdrowia, ma ogromne znaczenie dla nas. Niepokoje i sytuacje dramatyczne, mające miejsce w Częstochowie i innych miastach nie są dla nas bez znaczenia. To wszystko jest systemem naczyń połączonych. Nie jesteśmy oazą, w której udaje nam się unikać problemów. Nie chciałbym upolitycznić swojego wystąpienia. Mamy czas wyborczy. Chciałbym oprzeć się na wypowiedzi Rzecznika Praw Obywatelskich dr Janusza Kochanowskiego. Doktor Kochanowski jest prawnikiem. Został wybrany w lutym ubiegłego roku. Z racji własnych sympatii politycznych podchodziłem do tego wyboru z dużą nieufnością. Muszę przyznać się do błędu i podkreślić, że Rzecznik Praw Obywatelskich zaskoczył mnie bardzo pozytywnie. Być może z racji swojego urzędu lub swoich poprzedników, uniósł się powyżej interesom partyjnym i niesiony niepokojem o pacjentów miał niedawno wystąpienie w Sejmie. Powiedział znamienne słowa. Pozwolę sobie je zacytować „nie mamy do czynienia z kryzysem w ochronie zdrowia, ponieważ nie może być w kryzysie coś co nie istnieje”. W bardzo przewrotny sposób pokazał nam, że przez 17 lat od transformacji nie udało się stworzyć w Polsce systemu ochrony zdrowia. Niektóre rządy unikały takich decyzji, żeby zająć się tym tematem. Potem znalazł się jeden odważny Premier Buzek, który wziął sobie chyba zbyt wiele „na głowę” i rozpoczął 3 reformy na raz. Nie udało się ich dokończyć. Zbudował jednak fundamenty. Kolejni, którzy po nim przyszli zajmowali się głównie dewastowaniem tego co próbowano w 1998 roku stworzyć. Dlatego o tym mówię, bo teraz ulubionym dzieckiem Ministra Zdrowia jest ustawa o sieci szpitali. Ustawa została przyjęta przez ten rząd. Nie doczekała się jednak parlamentu, bo w tym czasie go rozwiązano. Jest trochę nadziei w tym wszystkim. Muszę Państwu powiedzieć, że ustawa o sieci szpitali jest bardzo niebezpieczna dla takich podmiotów jak szpital w Chełmży. Nie będę tego rozwijał, bo temat naprawdę jest bardzo szeroki. Powiem tylko jedną rzecz. O tym, kto ma znaleźć się

w sieci nie będą decydowali obywatele i samorządy różnych szczebli ale sam minister z biurka w Warszawie. Gratuluję takiego pomysłu gdzie minister ma decydować co jest potrzebne a co nie. Zresztą nie wiem czy Państwo zauważyli, czy też nie ale Pan Minister zachowuje się jak nawiedzony strażak. Najpierw swoimi błędnymi decyzjami albo ich brakiem rozpałił pożary a teraz jako główny sikawkowy jeździ po Polsce i je gasi. Tylko nic z tego tak naprawdę dla ochrony zdrowia nie wynika. Minister rozdaje publiczne, nasze pieniądze tam gdzie ten pożar trzeba gasić, a system nadal jest chory. Całe szczęście, że rzecznik powołał zespół specjalistów i próbuje poza ministerialnie budować jakieś porozumienie, możliwość opanowania sytuacji. Stwarza to pewne nadzieje. Kierunek jest słuszny a czy politycy podejmą temat w przyszłości to czas pokaże. Przepraszam za trochę przydługą wstęp ale nie mogłem sobie tego odpuścić. To wbrew pozorom bardzo nas dotyka i z obawy, troski i niepokoju pozwoliłem sobie na to wystąpienie. W związku z tym, że rozporządzenia, które obowiązują szpital w zakresie dostosowania do wymogów polskich i europejskich, narzucają na nas obowiązek przygotowania projektu do 2012 roku, w różnymi etapami, z szczegółami i taki projekt mam tu przy sobie. To materiał obszerny. Oczywiście nie będę go omawiał. To wszystko powoduje, że trzeba mieć wizję w jaki sposób to dostosowanie zrealizować. Ponieważ w obecnych warunkach jest to niewykonalne. Musimy zastanowić się czy jesteśmy w stanie, czy chcemy i potrafimy zbudować taki szpital, żeby spełnić wszystkie wymagania i mieć spokój na najbliższe 10 lat. Przygotowałem krótką prezentację, żeby pokazać jak szpital wyglądał 3 lata temu, jak wygląda teraz i jak może wyglądać za 3 lata. To naprawdę jest możliwe.

Następnie dokonano prezentacji

Przygotowałem plan rozbudowy szpitala, który rozbiłem na 4 etapy. Oczywiście nie wszystkie etapy muszą być realizowane. Naprawdę istotne są dwa etapy. Etap pierwszy to budowa budynku przy ul. Mickiewicza, którego widok Państwo otrzymaliście. Za projektowanym budynkiem jest dopiero budynek administracji. Także ten budynek mieści się w istniejącej luce między budynkiem komunalnym a biurowym. Drugi etap to łącznik między budynkiem przy ul. Mickiewicza a istniejącym już budynkiem szpitala, również z różnym przeznaczeniem. Nie będę omawiał dalszych etapów. Oczywiście taki materiał będzie niebawem przygotowany. Jeśli Państwo są zainteresowani, to taka koncepcja w wersji projektowej będzie przygotowana do końca października. To są materiały robocze, które przygotowałem tylko w celu przedstawienia Państwu. Ten budynek przy ul. Mickiewicza będzie mieścił głównie elementy związane z ratownictwem medycznym, bo takie rzeczy są finansowane z Unii Europejskiej. Sięgniecie po te środki zadecyduje czy będziemy to mogli

realizować czy nie. Planujemy również diagnostykę, tomografię komputerową. Kiedyś wydawało się, że metody te są przypisane dużym szpitalom. Technika tak idzie na przód, że niespecjalnie rozbudowany tomograf komputerowy w tej chwili jest niewiele droższy od porządnego aparatu usg. Są to standardy, które każdy z nas oczekuje. To nie jest kwestia chęci posiadania ale każdy kto do nas trafi musi mieć takie same szanse na przeżycie jak ten, który trafia do innego ośrodka. Taki jest cel tych działań. Projekt jest przygotowywany i niebawem będzie zakończony. Na przełomie roku będziemy aplikowali do funduszy europejskich. Mówię to Państwu, bo miasto Chełmża jest udziałowcem spółki. Spółka w żaden sposób sama sobie nie poradzi z finansowaniem tego zadania. Być może pierwszy etap byłaby w stanie zrobić sama ale nie pozostałe. Nie ma sensu robić pierwszego etapu jak się nie ma całościowej wizji. To zadanie przede wszystkim powiatu. Natomiast jako częściowy udziałowiec miasto ma częściowe zobowiązanie i tą decyzję do podjęcia czy chcecie jako radni wziąć w tym udział, czy chcecie pomóc i zrealizować to co niebawem zobaczycie w wersji kompletnej. Poproszę was, abyście zastanowili się czy chcecie, czy możecie brać w tym udział, oczywiście w małym procencie. Wprowadziłem Państwa w nowy temat. Nie uzgadniałem tego wcześniej z Panem Burmistrzem i z Panią Skarbnik.

Na koniec odniosę się jeszcze do mojej pracy w Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Większość z Państwa wie, że w wyborach samorządowych startowałem z listy Platformy Obywatelskiej, nie będąc członkiem tej partii ale jej sympatykiem. I tak już pozostanie z tą moją przynależnością partyjną. Nie mam zamiaru ani wstępować do partii ani zmieniać barw. Myślę, że stojąc z boku jest mi wygodniej podejmować trudne decyzje. Platforma wygrała wybory samorządowe w naszym województwie w roku ubiegłym. Na 33 radnych w sejmiku, wprowadziła 12 radnych, 8 wprowadził PiS, 6 LiD i po 4 PSL i Samoobrona. Jak w każdym samorządzie, tak samo jak w Sejmie musiała powstać koalicja. Były dyskusje jaka to koalicja. Zdecydowano, że będzie to duża koalicja w PiS-em, z Samoobroną i z PSL-em. Oczywiście jeżeli spojrzeć na to od strony polityki to kuriozalna koalicja. Jeśli miałbym znaleźć tego jakieś plusy, to niewątpliwie stabilność, jeśli chodzi o podejmowanie decyzji. Natomiast dla zarządu województwa łatwiejsza praca z racji bycia tam ugrupowań, które w tamtym czasie były w rządzie, zwłaszcza w momencie, kiedy decydowały się losy Regionalnego Programu Operacyjnego. Na pewno łatwiej rządziło się rządowi mając Wojewodę lub ministrów, który mu sprzyjali. Niewątpliwie ma to również minusy. Trudno budować program, kiedy tworzą do cztery partie, często odległe od siebie. Jeśli chodzi o mnie, to jest to dla mnie nowe doświadczenie., zarówno praca w samorządzie, jak i praca polityczna. Polityki w sejmiku wojewódzkim jest dużo więcej niż w powiecie, a

już naprawdę bardzo różniącą się od standardów, jakie istnieją w radzie gminy. A więc tak jak mówię moje doświadczenie polityczne było prawie żadne. Jeśli chodzi o samorząd, to musiałem szybko nauczyć się wielu rzeczy. Do tej pory jako dyrektor tylko współpracowałem z samorządem. To jest zupełnie inna sytuacja. Zacząłem naukę od struktury urzędu i sejmiku, podziału kompetencyjnego, wszystkich jednostek organizacyjnych, których jest w sejmiku ponad 60, w tym 29 samej służby zdrowia. Tego wszystkiego starałem się nauczyć. Uważam, że w życiu nikt nie musi umieć wszystkiego. Jeśli ktoś próbuje udowodnić, że umie wszystko to tak naprawdę to tylko mu się wydaje. Wybrałem sobie do nauki te rzeczy, w których czułem, że mam największe doświadczenie, że mogę coś wniesić i pomóc. Skierowano mnie do komisji budżetu i finansów, w której jestem wiceprzewodniczącym oraz do komisji promocji i ochrony zdrowia. Jest nas trzech dyrektorów szpitali powiatowych. Mamy mocny zespół. Przepraszam, że mówię o tym wszystkim tak bardzo osobiście, ale myślę, że jest to bardziej ciekawsze niż mówienie bardzo formalne. Jeśli chodzi o pracę w komisji budżetu, to pierwszym doświadczeniem był budżet dla województwa na 2007 rok. Poproszono mnie o szczegółowe zapoznanie się z tym budżetem. To było 400 stron, dwa tomy. Zajęło mi to kilka dni. Pierwszą myślą, jaką miałem to było to, że tworząc budżet zapomina się dla kogo on jest tworzony. Był to materiał bardzo niezrozumiały, zagmatwany i tak naprawdę nie wiadomo po co. Finanse to nie jest trudny materiał. To nauka ścisła, która mi generalnie odpowiada. Miałem wrażenie, że materiał był specjalnie tak zbudowany, aby radni szybko się zmęczeni po 15 stronach i nie próbowali dalej brnąć. Przez takie utrudnienie zniechęca się radnych do studiowania materiałów. Zmierzałem do tego, aby ten materiał uprościć, żeby on był zrozumiały i tym samym możliwy do oceny, porównywalny z latami poprzednimi, aby z tego wynikały jakieś wnioski. Spotykałem się wielokrotnie z Panią Skarbnik. Próbowaliśmy wymienić nasze poglądy. Te rozmowy szły opornie. Mam nadzieję, że z nowym skarbnikiem pójdzie to dużo lepiej. Niebawem będzie budżet na 2008 rok. Myślę, że prezentacja i zawartość tego budżetu już będzie dużo ciekawsza. W budżecie jest pozycja dotycząca Chełmży, a mianowicie dotyczy projektu na obwodnicę Chełmży, o który zabiegał Pan Burmistrz. Niezależnie od tego jak się potoczą losy zjazdu autostradowego w Dźwierznie, ta obwodnica jest niezbędna. To tyle jeśli chodzi o moją pracę w komisji budżetu.

29 podmiotów to wszystko SPZOZy. Są to podmioty zupełnie inne od tego podmiotu, w którym pracuję. Od 7 lat jestem dyrektorem spółki. Zostałem przewodniczącym jednej z rad społecznych SPZOZ w szpitalu „Biziela” i „Rydygiera”, w szpitalu dziecięcym i w pogotowiu. Są to klimaty, które przeżywam z pewnym bólem i rozczarowaniem. To struktury archaiczne. Nie chcę przekonywać, że spółka to wymarzony podmiot organizacyjny

ale na pewno SPZOZ jest tworem dużo trudniejszym do zarządzania. Dlatego bardzo szybko podjęliśmy wspólnie decyzję, że trzeba jak najszybciej jak największą ilość podmiotów odłączyć od Urzędu Marszałkowskiego, usamodzielnąć, przekształcić. Po to, aby nie odbywało się to na takiej zasadzie, że tam nikt nie podejmuje decyzji a tylko czeka na decyzję urzędu, sejmiku lub ministra. Nikt nie chce na siebie brać odpowiedzialności. To jest oczywiście wygodne, łatwe, bo można mieć do wszystkich i o wszystko pretensje. Dlatego podzieliliśmy sobie te jednostki na 3 grupy. 10 szpitali będzie przekazanych uniwersytetowi i to z przekorą, niech się minister z nimi męczy, skoro nie proponuje nam rozwiązań systemowych. Szpitale te będą zmartwieniem Ministra Zdrowia i rektora. Kilka podmiotów mniejszych będzie sprywatyzowanych. Większość podmiotów, zwłaszcza tych, które dotyczą leczenia otwartego, specjalistycznego, a więc ośrodki stomatologiczne, dermatologiczne, będzie przekształconych w niepubliczne. Jest duże zainteresowanie tych podmiotów przekształceniem. W pierwszym półroczu 2008 roku sejmik określi sposób tej prywatyzacji. Część, która nie może być przekształcona z różnych powodów zostanie na garnuszku sejmiku i Urzędu Marszałkowskiego. Żaden podmiot SPZOZ nie kupuje ze środków własnych. O wszystko występuje się do marszałka. Wydatki na SPZOZ-y w latach 2005-2007 przekroczyły 100 mln zł, oprócz tego co otrzymują od Narodowego Funduszu Zdrowia na podstawową działalność. Celem działania było odciąć „pępowinę” i skierować uwagę sejmiku na całość ochrony zdrowia. Sejmik ma obowiązek dbać o generalną ochronę zdrowia w województwie a nie tylko o swoje jednostki organizacyjne. Myślę, że przez te przekształcenia będzie to możliwe. Obserwuję zmianę sposobu myślenia nie tylko radnych ale i marszałka, żeby nie patrzeć na sprawy województwa tylko przez pryzmat własnych zadań ale widzieć Polskę prowincjonalną, powiatową. Po to, aby zrównać szanse i zmienić poziom życia w różnych miejscach naszego województwa.

Trzecim elementem, który ostatnio zajmował mi sporo czasu to Regionalny Program Operacyjny. Na to wszyscy czekamy. Kierunki inwestowania są nam znane. Prace potrwać jeszcze kilka tygodni. Należy uszczegółowić RPO. Jest to elementarz określający w jaki sposób środki będą wydawane, na jakich zasadach, kto będzie je wydawał, ile dla poszczególnych podmiotów itd. To tematy bardzo ważne. Po konsultacjach, jakie miały miejsce widzę, że radni sejmiku widzą, iż należy traktować województwo całościowo. To pierwszy krok w dobrym kierunku. Kolejnym elementem, który sugeruje zmianę punktu widzenia to fundusz wsparcia, z którego mogło wiele gmin w województwie skorzystać po to, aby zrównać szanse, aby w kolejnym roku kiedy będą przydzielane środki z Unii Europejskiej ten fundusz pomnożyć. W tych pracach oczywiście brałem udział. Nie chcę

mówić o konkretnych planach. Pan Burmistrz pewne rzeczy sam opowie. Być może poświęci temu część sesji. Tym bardziej, że na razie są to tylko uzgodnienia ustne. Niebawem zmaterializują się i będzie można mówić o konkretach. Zdradzę tylko tyle, że na wczorajszym spotkaniu w powiecie wójtowie nieprzychylnie patrzyli na Pana Burmistrza, ponieważ te środki skierowały się w kierunku Chełmży.

Na koniec chciałem przeprosić tych Państwa, którzy przysyłają mi zaproszenia na różne spotkania. Rzadko pojawiają się na spotkaniach nie dlatego, bo lekceważę jakieś miejsca ale naprawdę nie dysponuję dużą ilością wolnego czasu. Nadal pracuję zawodowo jako lekarz. Jestem dyrektorem szpitala. Nie mam zastępcy. Mój zastępca niedawno został szefem kancelarii Marszałka. Jeśli ktoś z Państwa chciałby przyjść do mnie to zapraszam. Od 7 – 8 rana jestem zawsze dostępny.

Radny Franciszek Kuczka

Urząd Marszałkowski przymierza się do opracowania Strategii Promocji Województwa. Jaki jest termin przyjęcia tej strategii ?

Pan Leszek Pluciński

Należy wspólnie połączyć siły różnych samorządów pod każdym względem. Tak jak w każdym działaniu łączenie siły zarówno intelektualnej, materialnej, jak i pomysłów różnych samorządów w tej strategii może odnieść skutek. Podobną strategię będziemy realizowali w każdej innej dziedzinie, nie tylko w promocji. Będzie strategia dotycząca m.in. sportu, kultury.

Pan Andrzej Kłopotek

Chciałbym odnieść się do tego co powiedział radny Leszek Pluciński na temat koalicji i współpracy z wojewodą. Zauważono, że w sejmiku wojewódzkim przy takiej koalicji nie ma podziału i rozlokowanie środków na poszczególne zadania było naprawdę bardzo rzetelne. Co nie oznacza, że współpraca polityczna, gdzie ta wielka polityka wchodzi, w sejmie to było całkiem co innego. Powiem Państwu taki przykład. W 2006 roku tak jak w każdej gminie, ta i w sejmie trzeba było zatwierdzić budżet na 2007 rok. Zaproponowana ilość środków na nasze województwo nie została przyjęta. Może to Państwa zdziwi ale dokonano tego nie głosami opozycji ale głosami rządzącej koalicji. Posłowie z naszego województwa nie głosowali za finansami na to województwo. Jako przykład mogę podać szpital onkologiczny, port lotniczy czy też drogę we Włocławku. Potem w gazetach pisano jak to Marszałkowi Całbeckiemu poseł z PO chciał pomóc w zdobyciu środków na szpital, co było obłudą. I to było chore. Ta wielka polityka powinna przestać wtrącać się w działania samorządów a tylko je wspierać i pomagać. Pamiętam kiedy Pan radny Pluciński, nie będąc jeszcze radnym województwa,

powiedział na posiedzeniu jednej z komisji rady, że warto mieć swoich ludzi w samorządach na różnych szczeblach. Dzisiaj mamy wszystko. Jak to będzie po nowym rozdaniu, zobaczymy. Zależy to od wyborców. Życzyłbym sobie, żeby to, co nazwano kiedyś korupcją polityczną, że nasze województwo ostatnio nie dostało nic, a dopiero później po wielkim szumie Marszałka Województwa i całego zarządu, przyznano nam 3 czy 4 programy. A przykładowo tam gdzie województwa miały swoje lobby polityczne w rządzie bardzo silne jak np. Pan Gosiewski to białostockie dostało 11, pomorskie 7 a nasze kujawsko-pomorskie 0. Jak powiedziałem w Radiu PIK o korupcji politycznej to wiceminister Ardanowski chciał to do prokuratury zgłosić. Przecież to była jawna korupcja polityczna i w tych organach centralnych tak ta polityka działa. I dlatego warto mieć tam swoich ludzi. Myślę, że kiedy będzie dyskusja na temat szpitala to umówię się na spotkanie z doktorem Plucińskim. W PO jest dużo posłów lekarzy i lekarek. Myślę, że będzie dobrze i ta szansa spływania funduszy do Chełmży przez to, że mamy naszych przedstawicieli w powiecie, województwie, nie mówiąc już o silnym samorządzie lokalnym z burmistrzem na czele, pomoże nam się rozwijać.

Pan Jerzy Czerwiński

Pozwólcie Państwo, że w imieniu rady, w imieniu własnym podziękuję zarówno Panu Posłowi jak i Panu Radnemu za ten okres służby, którą pełnią. Rzeczywiście wiele spraw jest trudnych. Ja nie nazywam tego korupcją polityczną ale czasem lobbowaniem, to politycznie brzmi lepiej. Przy udziale i aktywności tych ludzi, którzy reprezentują miasto Chełmżę w różnych organach władzy, jest bardzo ważne i pozwala nam pewne sprawy widzieć jaśniej, rozwiązywać je. Dziękując zachęcam Panów do dalszej aktywności, co będzie przede wszystkim dla pożytku naszego miasta, a w szczególności dla naszych mieszkańców. Dla nas, dla rady, to wszystko, co w konsekwencji pozwala nam lepiej żyć, lepiej funkcjonować naszym mieszkańcom, rozwijać się miastu, to wszystko jest najważniejsze i po to tak naprawdę tu jesteśmy, po to się realizujemy i jak możemy liczyć na jakiegokolwiek wsparcie, to za to jesteśmy również bardzo wdzięczni. Dziękuję bardzo.

Ad. pkt 4

Informacja z pracy Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym

Radni nie złożyli zapytań do informacji.

Ad. pkt 5**Informacja z wykonania budżetu miasta za I półrocze 2007 roku****Pan Jerzy Czerwiński**

Ustawa o finansach publicznych mówi, że radzie przedkłada się informację z realizacji budżetu za I półrocze. Wcześniej to sprawozdanie jest analizowane przez RIO. Jest to materiał, który podlegał wnikliwej analizie na posiedzeniach komisji. Państwo radni zadawali wiele pytań, uwag związanych z realizacją budżetu, wskazując na pewne niepokoje m.in., że okres inwestowania przypada na II półrocze roku 2007. Zwróciliśmy uwagę na to, że realizacja budżetu w dochodach 51% na półrocze jest bardzo dobrym wynikiem i napawa pewnym optymizmem. Daje nadzieję zrealizowania założeń budżetowych. Realizacja wydatków jest na poziomie 46,14 %. Trudno się do tego odnieść. Wiadomo, że za niektóre zadania inwestycyjne płacimy po ich realizacji. Niektóre same w sobie rozpoczną się na koniec roku. Do tej pory nie zaciągaliśmy zaplanowanych kredytów. To też jest pewien wymiar środków, którymi w momencie kiedy rozpoczną się cykle inwestycyjne, byśmy realizowali. Chciałbym powiedzieć jeszcze jedno. Rok 2007 jest rokiem specyficznym. Wszyscy czekają na Regionalny Program Operacyjny. Bardziej niż na RPO czekamy na Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko z Ministerstwa Ochrony Środowiska. Tam mówimy o inwestycji rządu 18 mln zł, jeżeli jej podołamy. Specyfika tego okresu polega na tym, że jest to pewne wyczekiwanie. Przecież we wszystkich tych środkach, które mamy gdzieś tam awizowane, jest udział własny. Bez tego udziału o realizacji tych zadań nie ma mowy. Planuję pewną niespodziankę, o której Pan Pluciński nie powiedział. Nie ma takich montażu finansowych jak się mówi ogólnie, że UE daje 80% a państwo polskie 15% albo 70% i 15%, a samorzady, czy też beneficjent, bo to nie musi być tylko samorząd, daje 25%. To nieprawda, bo zostanie to zawarte w tak zwanym uszczegółowieniu RPO, na które czekamy. I montaż finansowe są od 20 na 80 (nie wiem czy się takie trafiają) do 50 na 50, a nawet 60 na 40. Ta niepewność finansowa, od której zacząłem wypływać z tego, że czekamy co może nam się udać uzyskać z unii. Uważam, że ten okres 2007-2013 jest okresem wielkich nadziei. Jest to ostatni okres kiedy pieniądze z Unii Europejskiej będą trafiać wprost do beneficjentów, w tym również samorządowych. My już mamy pewne informacje ale myślę, że za szybko o nich mówić. Toczone są rozmowy, pewne rzeczy wciąż się dzieją. O tym wszystkim zostaliście Państwo poinformowani. Na komisjach we wstępnym głosowaniu zostało to sprawozdanie przyjęte.

Ad. pkt 6**Wybór ławników do sądów powszechnych na kadencję 2008-2011**

a/ wybór komisji skrutacyjnej,

Przewodniczący Rady Miejskiej zaproponował następujący skład komisji skrutacyjnej :

- p. Małgorzata Polikowska,
- p. Irena Szubrych,
- p. Janusz Mikołajczyk.

Wyżej wymienione osoby wyraziły zgodę na członkostwo w komisji skrutacyjnej.

Zaproponowany skład przyjęto w głosowaniu: za 9, wstrz. 3.

b/ przeprowadzenie głosowania i podjęcie uchwały w sprawie wyboru ławników do sądów powszechnych na kadencję 2008-2011

Radna Małgorzata Polikowska *przewodnicząca zespołu do przedstawienia RM Chełmży opinii o kandydatach na ławników*

Z dniem 31 grudnia 2007 roku upływa kadencja dotychczasowych ławników sądów powszechnych. Zachodzi więc potrzeba wyboru ławników do Sądu Okręgowego i Rejonowego w Toruniu na kolejną kadencję, tj. na lata 2008-2011. Zgodnie z ustawą z dnia 27 lipca 2001 roku – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz.1070 z późn.zm.) i rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 marca 2006 roku w sprawie szczegółowego trybu zgłaszania radom gmin kandydatów na ławników oraz wzoru karty zgłoszenia (Dz.U. Nr 50 poz. 370), Rada Miejska Chełmży przygotowując wybory ławników, zgodnie z w/w aktami prawnymi powołała zespół do przedstawienia opinii o kandydatach na ławników. Przewodniczący Rady Miejskiej Chełmży skierował do mieszkańców miasta stosowne ogłoszenie w sprawie naboru kandydatów na ławników do Sądu Okręgowego i Rejonowego w Toruniu. W wyniku tych działań do Sądu Rejonowego w Toruniu zgłosiło się 2 kandydatów, natomiast do Sądu Okręgowego jeden kandydat (listy w załączeniu). Zgodnie z art. 158 wyżej wymienionej ustawy kandydat musiał spełniać następujące warunki :

- posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich,
- jest nieskazitelnego charakteru,

- ukończył 30 lat,
- jest zatrudniony lub zamieszkuje w miejscu kandydowania co najmniej od roku,
- nie przekroczył 70 lat,
- jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków ławnika,
- posiada co najmniej wykształcenie średnie.

Kandydatem nie mogła być :

- osoba zatrudniona w sądach powszechnych i innych sądach oraz prokuraturze,
- osoba wchodząca w skład organów, od których orzeczenia można żądać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego,
- funkcjonariusz Policji oraz inna osoba zajmująca stanowisko związane ze ściganiem przestępstw i wykroczeń,
- adwokat i aplikant adwokacki,
- radca prawny i aplikant radcowski,
- duchowny,
- żołnierz w czynnej służbie wojskowej,
- funkcjonariusz Służby Więziennej,
- radny gminy, której rada dokonuje wyboru ławników.

Kandydatów na ławników zgłaszają prezesi sądów, stowarzyszenia, organizacje związkowe, organizacje pracodawców oraz inne organizacje zarejestrowane na podstawie przepisów prawa, z wyłączeniem partii politycznych, oraz co najmniej 25 obywateli mających czynne prawo wyborcze, zamieszkujących stale na terenie miasta (uprawniona do składania wyjaśnień w sprawie zgłaszania kandydata jest pierwsza osoba wymieniona na liście). Kandydatów na ławników do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy zgłaszają związki zawodowe oraz organizacje pracodawców.

Do zgłoszenia kandydata na ławnika należało załączyć informacje z Krajowego Rejestru Karnego, oświadczenie kandydata, że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne oraz zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.

Ponadto rada zobowiązana jest do zasięgnięcia opinii o kandydatach od właściwych organów Policji. Taką też opinię uzyskano. Zgodnie z nią w stosunku do wszystkich kandydatów nie prowadzono postępowań przygotowawczych i karnych, nie kierowano wniosków o ukaranie do Sądu Rejonowego Wydział Grodzki, nie podejmowano interwencji oraz osoby te nie przebywały w Izbie Wyrzeźwień w Toruniu.

Zespół po zapoznaniu się z zebranymi materiałami stwierdził, że wszyscy kandydaci spełnili formalne wymagania zawarte w ustawie i rozporządzeniu. Ponadto osoby te zostały zgłoszone w właściwy sposób. Do kandydatów zespół nie wniósł żadnych zastrzeżeń.

Radny Janusz Kalinowski przedstawił informację o sposobie głosowania i warunkach ważności głosu w głosowaniu na ławników do Sądu Okręgowego i Rejonowego w Toruniu. Następnie wydano radnym karty do głosowania i przeprowadzono głosowanie tajne. Po przeliczeniu głosów radna Irena Szubrych odczytała protokoły z głosowania tajnego.

Na ławnika do Sądu Okręgowego w Toruniu wybrana została Pani Małgorzata Jankowska.

Na ławnika do Sądu Rejonowego w Toruniu wybrana została Pani Ewa Ziółkowska.

Protokoły komisji skrutacyjnej wraz z kartami do głosowania stanowią załącznik do protokołu.

Przewodniczący obrad stwierdził, iż została podjęta

UCHWAŁA NR IX/ 61/07

w sprawie wyboru ławników do sądów powszechnych na kadencję 2008-2011

Sekretarz obrad odczytał tekst uchwały.

Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt 7

Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie budżetu miasta na 2007 rok

Pani Krystyna Lulka przedstawiła proponowane zmiany w budżecie po stronie dochodów i wydatków.

Następnie **Pan Jerzy Czerwiński** przedstawił uzasadnienie do projektu uchwały.

Radni do projektu uchwały nie wnieśli uwag.

Przewodniczący obrad poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Przebieg głosowania:

Na obecnych na sesji 12 radnych – wszyscy radni głosowali „za” przyjęciem projektu uchwały.

Przewodniczący obrad stwierdził, że została podjęta

UCHWAŁA NR IX/62/07
zmieniająca uchwałę w sprawie budżetu miasta na 2007 rok

Sekretarz obrad odczytał tekst uchwały.

Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt 8

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego pomiędzy ul. Bydgoską, ks. Frelichowskiego i południowo-zachodnią granicą administracyjną miasta

Pan Jerzy Czerwiński przedstawił uzasadnienie do projektu uchwały

Radna Małgorzata Polikowska

W trakcie uzasadnienia powiedział Pan między innymi „z powodu dodatkowego podmiotu gospodarczego”.

Pan Jerzy Czerwiński

Po prawej stronie ul. Wyszyńskiego była mieszkaniówka, a wniosek był m.in. o aktywizację gospodarczą, możliwość wybudowania hali. To dopiero urbanista stwierdzi, czy taka możliwość istnieje. To jest zupełnie inny temat, bo my dopiero podejmujemy inicjatywę o zmianie uchwały.

Radny Franciszek Kuczka

Czy ten projekt koresponduje ze strategią rozwoju miasta ? Jeżeli tak to z jakim elementem strategii ?

Pan Jerzy Czerwiński

Na pewno, bo strategia obejmuje wszystkie dziedziny życia, a więc rozwój gospodarczy, budownictwo mieszkaniowe. Powołujemy się na Konstytucję RP o uszanowaniu własności w art. 64. Taka jest nasza rola aby wychodzić na przeciw oczekiwaniom. W strategii jest zapis o tworzeniu nowych mieszkań, czyli to o czym Pan wspomniał, a więc miasto przyjazne dla mieszkańców. Tak to wygląda.

Radny Jerzy Gajewski

W uzasadnieniu czytam, że złożone wnioski uniemożliwiają właścicielom zlokalizowanie obiektów budowlanych, zgodnie z prowadzoną działalnością gospodarczą. O jaką działalność gospodarczą tu chodzi ? Tam są rolnicy.

Pan Jerzy Czerwiński

Tam są nie tylko rolnicy. W strefie równoległej do ulicy Wyszyńskiego jest również firma zajmująca się paletami, stolarstwem. W kwestii planu zagospodarowania przestrzennego rodzaj działalności nie jest określony precyzyjnie co. Raczej jest to sprawa czy bardziej lub mniej uciążliwe. Urbanista określi, czy realizując inne zamierzenia planistyczne w tym terenie takiej kolizji nie będzie. Mówiąc o projekcie zmian nie mówię o wyniku jakim będzie przedstawienie projektu przez urbanistę a potem głosowanie już nad samą uchwałą, która będzie zmieniała plan. To są tylko uwagi. W nich był m.in. wniosek o stworzenie z terenu rolniczego terenu aktywizacji gospodarczej.

Radny Jerzy Gajewski

Ja tutaj przeczytałem, że „zgodnie z ich działalnością gospodarczą”.

Pan Jerzy Czerwiński

Plan nie wymaga od nich aż takiej wiedzy. Ja wiem kto wnioskuje i jeżeli Państwo chcecie to ja przyniosę wnioski i wymienię nazwiska. Natomiast ja tak dokładnie nie wiem jaki tam jest rodzaj działalności.

Radny Jerzy Gajewski

Uważam, że skoro tam mają być domki jednorodzinne, to gdyby rolnik chciał tam wystawić np. kurnik, to będzie to kolidowało.

Pan Jerzy Czerwiński

Planista, który opracuje plan z pełną znajomością sztuki planowania określi, czy w tym terenie posadowienie obiektu o takim charakterze prowadzonej działalności gospodarczej będzie kolidowało z tym, co jest w innej strefie. Zresztą przecież po to są właśnie plany zagospodarowania przestrzennego, żeby takich sytuacji unikać. Ja w tej chwili nie potrafię powiedzieć jaka to będzie działalność. Ustawa o planowaniu przestrzennym dzieli działalność gospodarczą na uciążliwą i nieuciążliwą. Natomiast ja tam się nie spodziewam innej jak nieuciążliwa. Ale to będziemy rozpatrywać najpierw na etapie projektu planu, który nam przedstawi urbanista, a potem uchwały o zmianie planu. Tak wygląda procedura. Do tej pory był taki wniosek, a jak on ewentualnie zostanie zrealizowany przez urbanistę i potem jakie znajdzie odbicie w uchwale rady to jest następny temat.

Przewodniczący obrad poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Przebieg głosowania:

Na obecnych na sesji 12 radnych – „za” głosowało 11 radnych, 1 radny wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący obrad stwierdził, że została podjęta

UCHWAŁA NR IX/63/07

w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego pomiędzy ul. Bydgoską, ks. Frelichowskiego i południowo-zachodnią granicą administracyjną miasta

Sekretarz obrad odczytał tekst uchwały.

Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt 9.

Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zasad nabycia, zbycia i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata

Pan Jerzy Czerwiński przedstawił uzasadnienie do projektu uchwały.

Radni do projektu uchwały nie wnieśli uwag.

Przewodniczący obrad poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Przebieg głosowania:

Na obecnych na sesji 12 radnych – „za” głosowało 10 radnych, 2 radnych wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący obrad stwierdził, że została podjęta

UCHWAŁA NR IX/64/07

zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zasad nabycia, zbycia i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata.

Sekretarz obrad odczytał tekst uchwały.

Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt 10

Interpelacje

Radna Krystyna Myszkowska

Chciałabym nawiązać do wypowiedzi Pana Burmistrza przekazanej w formie komunikatu na zakończenie ostatniej sesji. Wypowiedź dotyczyła sposobu, formy przekazywania problemów wyrażanych przez mieszkańców naszego miasta, a dokładnie miejsca, w którym zostały one przedstawione radnemu. Tak zwane „problemy zasłyszane na ulicy” nie powinny być rejestrowane jako przyjęte na dyżurze radnego. Osobiście mam odmienne zdanie. Nie miejsce przedstawienia danego problemu winno decydować o tym, czy problem powinien zostać w takiej czy innej formie skierowany do rozpatrzenia. Już w bajkach i legendach, które są przecież niekwestionowaną mądrością narodu, królowie chcąc poznać prawdziwe problemy swojego ludu, przebierali się za żebraków i przebywając wśród tłumów, poznawali ich prawdziwe problemy. Można dyskutować czy dany problem jest tak ważny, aby trafił do zeszytu dyżurów radnych lub był przedstawiony na komisji czy sesji rady, ponieważ jest to subiektywna ocena radnego. Natomiast zachowanie i reakcje ludzi, za które radny nie może odpowiadać, są nieprzewidywalne. Potwierdza to fakt, że osoba, której zachowanie spowodowało wypowiedź Pana Burmistrza nie przypomina sobie by inicjowała problem ale również zaprzecza by składała protest w Urzędzie Miasta. Nie będę tego dochodziła. Ludzie jacy są, to my wszyscy bardzo dobrze wiemy, bo stykamy się z nimi na co dzień. Nawiązując do miejsca pełnienia dyżurów i przyjmowania mieszkańców przez radnych chcę zwrócić uwagę, że jest ono bardzo nieprzyjazne pod względem lokalizacji. Mieści się na najwyższej kondygnacji w Ratuszu i jest to dużym utrudnieniem dla ludzi starszych i osób mających kłopoty z chodzeniem. Uważam, że należałoby rozważyć zmianę lokalizacji pokoju, w którym pełnione są dyżury.

Ad. pkt 11

Odpowiedź na interpelacje

Pan Jerzy Czerwiński

Zrobiła to Pani w modnym stylu, mówiąc o bajkach i aforyzmach. Zastanawiam się tylko nad jedną rzeczą. Co w tym wszystkim jest bajką ? Można to rozwiązać o wiele prościej, po prostu mówić prawdę czy rozmawiało się na ulicy, czy w jeszcze innym miejscu. Stąd ta mądrość królów. Natomiast ja odniosłem się do bardzo konkretnej rzeczy. Przyszła osoba, która stwierdziła, że nie była na żadnym dyżurze, z nikim nie rozmawiała. Dlaczego więc udzielamy jej odpowiedzi ? Natomiast biorę zeszyt dyżurów, w którym wpisany jest dzień, godzina, nazwisko radnego oraz „Pan/Pani X z takim i takim adresem poruszyła sprawę ...”. Moim obowiązkiem jest na to odpowiedzieć, poinformować radnego. To nie jest sprawa dygresji, bajek, legend. Mówię to z całą odpowiedzialnością. Nie może być takiej sytuacji, że pan x przychodzi do urzędu i robi awanturę. Mówi, że nie życzy sobie odpowiedzi, nie życzy abyśmy do niego pisali. Pytam się czy był na dyżurze, odpowiada, że nie. To nie jest jedyny przypadek. Zgadzam się i z mądrością, z legendami i z oceną ludzi. Trzeba powiedzieć prawdę. Jeśli jest sygnał, to należy zapytać się tę osobę, czy chce być anonimowa, czy nie. Jest sygnał to jest temat. My nie staramy się identyfikować problemu z osobą. Tyle powiedziałem na ostatniej sesji. Odniosę się do możliwości znalezienia innego miejsca. Zgodzę się, że rzeczywiście jest to miejsce trudno dostępne. Trudności lokalowe mamy duże. Udostępnianie przypadkowego gabinetu nie jest łatwe. Nie ma wolnych pomieszczeń. Trochę niżej jest sala mieszcząca ale zimą będzie problem, bo będzie ją trzeba częściej grzać. Przyjęcia mieszkańców mogłyby się w niej odbywać. Na szybko nie potrafię nic innego odpowiedzieć. Zgadzam się całkowicie z tym, że ostatnie piętro Ratusza nie jest najlepszym miejscem na dyżury, tym bardziej gdy mówimy o osobach starszych. Osoby niepełnosprawne to już w ogóle do urzędu nie wejdą, my to wiemy ale pracujemy w takich warunkach. Mamy zamiar rozbudowy urzędu, wówczas ten problem postaramy się rozwiązać. Możemy zastanowić się nad tym, aby przyjmować ludzi na Hallera 19. Może tam będzie taka możliwość. W urzędzie nie mogę wpuścić, np. do podatków ze względu na charakter tych pomieszczeń.

Radna Krystyna Myszkowska

Jeszcze odniosę się do „konfrontacji z panem X”. To świadczy o jego wiarygodność. Stwierdził on, że nie był w urzędzie, że absolutnie nie podnosił takiej sprawy.

Pan Jerzy Czerwiński

Nie mówiłem o jednym przypadku. To nie była rozmowa ze mną ale w sekretariacie. Trudno to nawet nazwać rozmową, przy obecności nie jednej osoby. Ja cały czas nie wiem o czym Pani mówi. Nie znam nazwiska tej osoby. Wiem, że nie jest to jeden przypadek kiedy radni

wpisywali, że ktoś był na dyżurze a tak naprawdę nie był. Jeden zrobi z tego problem a drugi nie. Nie mam zamiaru dochodzić, czy ta osoba mówi prawdę. Był taki przypadek w sekretariacie. U mnie było kilka osób, które twierdziły, że nie były w urzędzie ale nie robiły z tego problemu. Dlatego mam prośbę. Nie wpisujemy nazwisk w zeszycie dyżurów. Powiedzmy jak było. Nie zdarzyło się, żebyśmy nie próbowali załatwić jakiegokolwiek wniosku, bez względu na to skąd pochodził. Nie chcę polemizować i dyskutować o jednej osobie, bo nie wiem o kim my mówimy. Nie widzę problemu, żeby radny w zeszycie dyżurów wpisać dodatkowe wnioski. Czy jak Państwo mówicie o wnioskach, uwagach, to pytam się kto to zgłasza ? Sytuacja, o której mówimy, była o tyle niemiła, że była awantura w urzędzie. Oczywiście mogę dojść do tego, kto to był ale nie mam powodu, żeby to robić. Piszmy tak jak jest. Takich przykładów było bardzo wiele.

Ad. pkt 12

Wnioski i zapytania

Radny Jerzy Gajewski

Chciałbym wrócić do tematu „Informacja z pracy Burmistrza”.

Punkt 7 „Podjęcie decyzji w sprawie przeznaczenia nieruchomości niezabudowanej o pow. 1400 m² położonej przy ul. Polnej do oddania w dzierżawę na okres 3 lat. Wysokość czynszu wynosić będzie 0,75 zł miesięcznie za 1 m² + 22% podatek Vat, co daje miesięcznie kwotę 1281 zł”. Czy w przypadku dzierżawy tego gruntu na okres 3 lat, istnieje możliwość pierwokupu ? Tak jest z mieszkaniami.

Pan Jerzy Czerwiński

Zgodnie z ustawą o obrocie nieruchomościami nie ma takiego prawa. Każda sprzedaż nieruchomości odbywa się w trybie przetargowym. Bez względu na to czy dana osoba miała wcześniej tytuł (oczywiście inny niż własność) to musi w tym przetargu uczestniczyć. To nie jest grunt wydzierżawiony ale przeznaczony do wydzierżawienia. On dopiero pójdzie na przetarg. Temat wywołała osoba, która chciała robić myjnię. Kiedyś na tym terenie była stacja gazowa. Gdyby udało się zagospodarować ten teren i mieć z tego pieniądze, to byłaby to duża sprawa. Umowa dzierżawy w gruncie nie daje przywileju jego nabycia.

Radny Jerzy Gajewski

1/ Proszę o odpowiedź na piśmie co z kujawsko-pomorską siecią informatyczną oraz z tą nieszczęśliwą kablówką ? Jak ta sprawa jest daleko posunięta ?

2/ W budżecie doczytałem się o wyłapywaniu psów. O ile dobrze pamiętam, to rocznie na to przeznaczonych jest 20 tys. zł. Interesuje mnie tylko, ile tych psów wywieziono.

Pan Jerzy Czerwiński

Nie zna Pan skali problemu. Były przypadki, że ludzie nawet w niedzielę szukali miejsca dla suki, która miała się szcenić i ktoś ją wyrzucił. Mamy umowę z schroniskiem dla zwierząt w Toruniu, która gwarantuje nam, że o każdej porze dnia i nocy przywozimy psa. Dodatkowo jeszcze za niego w tym momencie płacimy. Jest to kwota 100-200 zł. Umowa jak gdyby umożliwia nam stały kontakt. Było nam bardzo trudno podpisać taką umowę. Jeśli chcemy mieć własne schronisko, to potrzeba co najmniej 4 etatów. Jeżeli ma być czynne 24 godziny na dobę, to byłby to koszt 40 tys. zł. A gdzie jeszcze boksy, karma itd ? Kiedyś załatwialiśmy to w ten sposób, że kupiliśmy im worek karmy lub coś innego. Nie dało się tak dalej, ponieważ jest to zakład budżetowy. Nie wszystkim gminom udało się podpisać umowę. Tak naprawdę to w jej podpisaniu drogę utorowało nam starostwo. Bardzo się cieszę, że ta umowa jest. W przypadku jakiegokolwiek telefonu w sprawie psa, bez względu na to czy jest to piątek, czy niedziela, Straż Miejska zawozi takiego psa. W ciągu roku tych psów jest kilkadziesiąt. Są to różne psy, również takie, które stanowią zagrożenie.

Radna Krystyna Myszkowska

1/ Chciałabym poruszyć sprawę parkingu przy ul. Rybaki, który sąsiaduje bezpośrednio z cmentarzem. Wiem, że to nie jest tylko i wyłącznie w gestii Pana Burmistrza ale proszę to potraktować jako głos mieszkańców, którzy zwracają się z takim problemem. Być może będzie to skierowane do proboszcza i zarządzającego cmentarzem. Nie kieruję tego bezpośrednio do Pana Burmistrza, że Pan ma te problemy rozwiązać. Sygnalizuję, że takie problemy są i teraz stają się aktualne w związku ze zbliżającym się Dniem Zmarłych. Miejsce to zostało utwardzone tłuczniem z kamienia i poruszanie się po nim jest niewygodne dla ludzi mających trudności z chodzeniem. Osoby wysiadające z samochodu muszą często pokonywać tę uciążliwą drogę do schodów zlokalizowanych przy śmietniku. I tu prośba, aby w tym okresie, gdy powierzchnia parkingu nie zostanie wykończona, była otwarta również furtka przy pomieszczeniu, które użytkuje zarządzający cmentarzem. W wielu przypadkach skracałoby to drogę po tak nieprzyjemnej nawierzchni. Taką petycję można by skierować do osób, które mają na to wpływ.

2/ Druga sprawa dotyczy tego samego parkingu, a dokładnie odprowadzania wód deszczowych. Przy ulewnych deszczach, które nie należą do rzadkości, dochodzi do zalewania grobów. Po utwardzeniu terenu pod parking woda deszczowa spływająca z ulicy Rybaki wielkim strumieniem zalewa groby. A po jej opadnięciu pozostaje na pomnikach

warstwa błota, trudna do usunięcia. Do tak drastycznych zalań nie dochodziło, gdy była łąka i woda wsiąkała szybciej w nieutwardzony grunt.

Przy dokończeniu tego parkingu powinno być przewidziane odprowadzanie wód deszczowych z tego terenu.

Ad. pkt 13

Odpowiedzi na wnioski i zapytania

Pan Jerzy Czerwiński

To nie jest nasz teren. Stanowi on własność Parafii Rzymsko-Katolickiej. Nie wyobrażam sobie wielkości nakładów jakimi można rozwiązać problem odwodnienia. Tam potrzeba rozwiązania ze stacją pomp z uwagi na dużą nieckę. Ta ulewa pokazała, że jest to zagrożenie dla cmentarza. Wiem, że kiedyś były plany utworzenia tam parkingu utwardzonego. Rozwiązać można wszystko ale potrzebne są na to pieniądze. Oczywiście te uwagi zostaną przekazane. Potrzeba parkingu w tym miejscu jest ogromna. Ja tylko mogę przekazać tę sprawę, natomiast trudno mi mówić o nakładach z naszej strony, chyba, że będziemy mieli taką wolę.

Ad. pkt 14

Oświadczenia

Oświadczeń nie złożono.

Ad. pkt 15

Komunikaty

Radny Janusz Kalinowski

Zgodnie z art. 24 h ust.8 z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) dokonałem analizy złożonych przez radnych oświadczeń majątkowych. Analizie podlegały wszystkie elementy oświadczenia, dane dotyczące poszczególnych składników majątkowych, dochodów, zobowiązań lub wierzytelności pieniężnych. Po dokonaniu analizy stwierdziłem, co następuje.

Radni oświadczenia majątkowe złożyli w ustawowym terminie, tj. do dnia 30 kwietnia 2007 roku, wg stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedniego. W złożonych oświadczeniach nie stwierdziłem nieprawidłowości. Przedłożone oświadczenia są dostępne na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej.

Ad. pkt 16

Zamknięcie sesji

Przewodniczący obrad radny Janusz Kalinowski dokonał zamknięcia IX sesji Rady Miejskiej Chełmży.

Protokołowała:

Aldona Lipińska

Małgorzata Karpińska

Przewodniczący obrad:

Janusz Kalinowski

Sekretarz obrad:

Jarostaw Malczyński